

Zgodnie z tym, o czym pisała w ostatnich tygodniach rzymska prasa, Gianluca Petrachi stawiał się w prokuraturze federalnej, aby wyjaśnić "sprawę Dzeko". Jak podał Filippo Biafora, dyrektor sportowy Romy był przesłuchiwany od 16:30 do 17:45.

Przypomnijmy, że prokuratura wszczęła dochodzenie w sprawie pogwałcenia przez Petrachiego etyki pracy po wypowiedziach samego oskarżonego, które nagłośnił dodatkowo turyński dziennik *Tuttosport*. Podczas prezentacji Mkhitaryana Petrachi zdradził oficjalnie to, o czym wiedzieli wszyscy. Pytany o negocjacje z Interem w sprawie transferu Dzeko wskazał na rozmowy z ekipą Nerazzurich "w maju". Tymczasem w tamtym czasie aktualny dyrektor sportowy Romy był jeszcze pracownikiem Torino.

Na razie nie wiadomo jak zakończy się sprawa Petrachiego, który w najgorszym z przypadków może zostać zawieszony nawet na rok. Po tym jak sprawa pojawiła się w mediach, dyrektor sportowy Romy tłumaczył się tym, że popełnił lapsus językowy i mówiąc "maj" miał na myśli "lipiec".

Autor: abruzzo